

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr.
Nekrologi i reklamy 1 złoty.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
* Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 62
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Doroczne ogólne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej

Odbyło się w dniu 25 b. m. w lokalu Banku Ziemi Łowickiej. Przy wyjątkowo jak na czasy dzisiejsze licznej zgromadzeniu się członków i sympatyków, zebranie zagała p. Aniela Chmielińska proponując na przewodniczącego p. Franciszka Trawińskiego, co obecni jednogłośnie zaakceptowali. Odczytano protokół ostatniego zebrania, poczem nastąpiły sprawozdania sekcji bibliotecznej, odczytowej, pośrednictwa pracy haftów łowickich, i komisji rewizyjnej. Pani Chmielińska, w dłuższym przemówieniu streściła historję łowickich deseni i haftów, które wyszukiwała u dawnych i najstarszych włościanek w łowickim i skierniewickim powiatach, desenie, które pozostały jeszcze po prababkach na Księstwie i odznaczały się pięknym i pracowitym rysunkiem. Hafty te cieszą się dużym zainteresowaniem nawet zagranicą, jak w Anglii i Ameryce. Około 40 rodzin w łowickim ma przy tem zajęcie i za robotę w roku sprawozdawczym otrzymały przeszło 15.000 zł.

Wielką frekwencją cieszyła się czytelnia utrzymywana przez Macierz Szkolną w lokalu łaskawie użyczonym w wikarjatce parafji ś-go Ducha przez Ks. Dziekana Walichnowskiego. Pomimo, że za wypożyczenie książek pobiera się tylko 20 groszy miesięcznie, pomimo, że nie bierze się żadnego zastawu — co jak twierdzili pesymiści będzie powodem do zaniku biblioteki, tymczasem — tylko 6 książek w ciągu 2 lat zaginęło i to z przyczyn wyjazdu lub śmierci. Z czytelnii korzystają przeważnie włościanie, rzemieślnicy, robotnicy i dzieci szkół powszechnych. Wpływ czytelnii jest nadzwyczajny. Najmniej kulturalni czytelnicy po roku są nie do poznania, zarówno pod względem zachowania się, poszanowania książek jak i punktualności. Te świetne rezultaty wychowawcze, jak objaśniła p. Chmielińska zawdzięczać należy kierownicze czytelnii pani Łagowskiej i jej dzielnej współpracownicze p. Strzemżalskiej.

Ogólne zebranie udzieliwszy Zarządowi absolutorium, przystąpiło do wyborów 3-ch członków Zarządu na miejsce ubytych z powodu wyjazdu z Łowicza. Wybrani zostali p. prof. Ostrowski, ks. dziekan Walichnowski i p. Staniowa oraz 2 zastępców.

Nasze duchowieństwo z ks. prałatem Sępowskim na czele licznie było reprezentowane, wielu sympatyków zapisało się na członków. Składka wyno-

si tylko 25 groszy miesięcznie. Tak niewielką kwotą każdy przyczynić się może do podniesienia instytucji, która jest apolityczną, daleką od wszelkich agitacji — jedynie tylko ma na celu, naukę, kulturę, miłość Boga, bliźniego i swego kraju.

K. R.

Zęby niemieckich fortów wyszczерzone na Polskę w Prusach Wschodnich.

Paryski „Journal” ogłasza cykl artykułów korespondenta swego, p. Huberta Bouchat, o tajnych zbrojeniach niemieckich. Jeden z tych artykułów nosi tytuł „Tajemnicze roboty na granicy polskiej”. Czytany w nim między innymi:

Przed ewakuacją Nadrenji

„Obszar pomiędzy Wilenberg i Lyck, który dotyka północnej części Polski, nie może być w myśl traktatu pokojowego fortyfikowany. Komisja sprzymierzonych musiała przed kilku laty kazać zburzyć lub zniszczyć pewne jednostki ufortyfikowane, które wzniesiono z bardzo wyraźnym pogwałceniem Traktatu Wersalskiego.

„Czas mijał i aż do ewakuacji Nadrenji wydawało się na pozór przynajmniej, że „ktoś” był grzeczny i że obszar ten ściśle nadzorowany pozostał nieknięty żadną robotą wojenną.

Dziwne zjawisko

„W lutym roku ubiegłego, gdy wojska sprzymierzone miały opuścić ostatecznie brzegi Renu, uwidoczniło się w okolicy jezior Mazurskich dziwne zjawisko. Własność ziemska w tym zakątku Prus Wschodnich nie będąc bardzo rozdrobniona, należała jednak do większej ilości właścicieli. Okoliczność ta utrudniała oczywiście pracę nad tajnymi fortyfikacjami. Nagle właściciele ci, żyjący w bardzo względnej zamożności, spotkali się z tajemniczymi wprost ofertami kupna. Płacono im za te tereny cenę o tyle wyższą od ich wartości realnej, że szaleństwem byłoby nie przyjąć podobnego dobrodziejstwa.

Któż może oprzeć się potężnemu urokowi pieśniadza?

Niemniej przywiązanie do ziemi przodków tak jest silne, że znalazła się pewna ilość zawziętych wieśniaków, którzy odrzucili kuszącą propozycję. Wówczas nabywcy odsłonili karty. Dali do zrozumienia opornym, że życie ich stanie się odtąd na

tym odcinku niemożliwe. Otoczeni potężnymi sąsiadami spotkają się z bojkotem swych produktów, uzbrojenie zaś przejścia przez sąsiednie tereny uczyni egzystencję w ich zagrodach jeżeli nie wątpliwą, to przynajmniej mocno utrudnioną. Poza tem obowiązkiem dobrego Niemca jest zgodzić się na proponowaną transakcję.

Nowi nabywcy

„Język ten został zrozumiany.

Reszta opornych ustąpiła wobec argumentów, w których pod pozorami życzliwych rad kryły się wyraźnie groźby. Teren był wkrótce wolny, osiedlili się na nim potężni junkrowie.

„Wkrótce potem pojawili się w imponującej liczbie dozorczy terenów myśliwskich i lasów w jaskrawych uniformach, z błyszczącymi strzelbami. Posiadłości, przez które dawniej każdy mógł przechodzić, zostały otoczone drutami kolczastymi, a dostępu do nich wzbroniono surowo wszelkim myśliwym czy zbłąkanym przechodniom.

Cement i „maszyny rolnicze”

„W ślad za tem nadciągnęła chmara robotników rolnych w ilości przewyższającej o wiele potrzeby gospodarstw, w których mieli być zatrudnieni. A potem zwiększył się w niezwykle sposób ruch na granicy. Całe pociągi przywoziły worki z wapnem i cementem, drut kolczasty i skrzynie olbrzymie, zawierające rzekomo maszyny rolnicze. Drogi prowadzące z dworców do folwarków, zawałone były samochodami ciężarowymi, zwożącymi wszystkie te materiały. W jakążże otchłań je wrzucano?

Tajemnicze prace w polu

„Na olbrzymich polach zbóż czy buraków pojawiały się w pewnych odstępach pagórki ziemi, powstałe, zdało się, z wykopywania studzien czy też okopów. Ubiegłego lata niektórzy przybysze lub nawet ludność miejscowa usiłowała zbliżyć się do prowadzonych robót. Za każdym razem uniemożliwiał im to strażnik, pojawiający się nieoczekiwanie z poza krzewów czy załamania terenu.

„Niedługo ciekawscy zaintrygowani posunęli się dalej w swych badaniach. Zmylili czujność cerberów i dotarli do robotników, wywijających łopatami, kilofami i kielniami.

„Ładnie zostali przyjęci! Tonem gwałtownym, nie uznającym sprzeciwu nakazano im ulotnić się natychmiast. Strażnik, który wyskoczył niby z podziemi, obsypał ich gradem wymysłów, grożąc gorszymi następstwami, gdyby się to powtórzyło.

Folwark czy Koszary?

Dziennikarz paryski opisuje dalej swą wizytę w jednym z tamtejszych folwarków:

„Na południe od Lipowiec znajduje się olbrzymi folwark, którego same budynki zajmują obszar przeszło trzech hektarów. Nowe zabudowania wyrosły obok dawnych. Pewien junkier pruski kupił go w maju roku ubiegłego. Nie znam obszaru ziemi uprawnej, lecz można doprawdy przypuszczać, że kryją się tam koszary, tak liczna jest służba. Draby te obudziły moją ciekawość, lecz może dałem to poznać po sobie. Podejrzliwe spojrzenia śledziły mnie brutalnie.

„Szofer, który walczył na froncie austriackim, jako feldfebel, odpowiada na moje pytania:

— Jesteśmy tutaj napastowani przez zdemobilizowanych członków Reichswehry, którzy rokuja obecnie z Hitlerowcami. Nie mają w sobie nic z robotników rolnych i sprawiłby pan im kłopot niemały wkładając w ręce nasad pluga. W rzeczywistości robią propagandę i wielu jest młodych ludzi, którzy się dają brać na to. Chcą wojny i przygotowują ją. Nie znajdzie pan teraz śladu prac, przeprowadzonych w lecie. Znają je tylko ich wykonawcy. Na skraju lasu, na polu, na zboczu pagarków wszystkie forty-

fikacje podziemne zostały ponakrywane, a trawa, która je porasta, kryje morderczą robotę ludzką.

Co kryje się za drutami?

Pewnej niedzieli, korzystając z pustki, panującej dokola, p. Bonchet zdecydował się na przeskoczenie drutu kolczastego, otaczającego lasek. Poza gęstwiną drzew ujrzał wspaniały okop, długości 50-ciu metrów.

„Czyżby—zapytuje—pozostałość ostatniej wojny? Nigdy w świecie. Czuć to nowością! Z bijącym sercem przebiegam moje odkrycie. Ach! nie mieliśmy takich nawet przy końcu r. 1918. Wszystko z pięknego betonu, obite stałą, obejmujące schrony, flanki i t. d. Niedaleko stamtąd leżą worki z cementem obok porozrzucanych materiałów. Co dziesięć metrów rodzaj studni głębokiej na 4 do 5 metrów o gładkich ścianach. Tędy to wysunęłyby się broń śmiertelna, gdyby, niech Bóg zachowa, przekłete czasy powróciły.

„Chciałbym jeszcze wierzyć, że są to schowki na buraki. Niestety, zbyt wiele widziałem miejsc podobnych, bym mógł się mylić!”.

POMNIK.

Tym, którzy stąd odeszli na wieczystą wartę,
Krwia szkarłatac bitw pola—wieczna cześć i chwala;
Niechaj pieśń dzisiaj dumą ich czynów nabrzmiała
Zmarłych wskrzesi imiona przeszłością zatarte.

Niezłomnych duchów hufy w zmaganiach uparte,
Na szalę dziejów Polski rzucając swe ciała,
Szły w bój o świtu zorze, aże zmartwychwstała,
Krwia, bólem, łzami kreśląc nowych czynów kartę.

Jeśli przechodzisz tędy—stań i czytaj słowa—
Obca wzniosłym napisom, szumnym wykrzyknikom,
Prosta, a wielka słów tych zdziwi Cię wymowa:

Za krew przelaną w walkach przeciw najeźdźnikom,
Za rwanie stalnych ogniw w niewoli okowach—
Synom ziem łowickich o wolność bojownikom!

Tadeusz Bączkowski.

SPRAWA PALESTYŃSKA.

(Dokończenie)

Stolica Apostolska protestowała przeciwko eksperymentowi palestyńskiemu, przeciwko oddaniu Ziemi Świętej Żydom i słusznie albowiem bezspornie władać w Tej Ziemi, mieć ją pod opieką swoją mógłby tylko Namiestnik Chrystusowy.—I oto i teraz rozeszła się pogłoska o możliwości oddania mandatu palestyńskiego Ojcu Świętemu. — Czy to już teraz może nastąpić, — i czy to nawet byłoby wskazanem w obecnej chwili, — wątpię. Pewnym jednak jest, że przyjdzie dzień w którym Ziemia Święta znajdzie się pod opieką Głowy Kościoła.

Tymczasem z mocy wyroku Boskiego same ludzkie i zwykłe siły konieczności politycznych pracują przeciwko żydowskim zakusom, coraz bardziej rozwiewają palestyńskie złudzenia Sjonizmu.

Są pewne prawa moralne w dziejach, których ominąć nie można, w ciągu wieków nagromadza się kapitał z czynów ujemnych, lub dodatnich, który oddziaływa na dalsze wieki. Żydzi dość nabroili na-

gromadzili kapitału moralnie ujemnego, ażeby on na nich zaciążył przekleństwem, — chrześcijańskie narody dość nagromadziły kapitału dodatniego w wysiłkach ofiary, poświęcenia i czynu dla ideału Chrystusowego w dążeniu do dróg Boga Zbawcy, ażeby mieć ułatwioną dalszą drogę swej wędrówki dziejowej.

Wprawdzie dziś chrześcijańskie narody przeżywają okres kryzysu moralnego i religijnego grubego zmaterializowania, a razem z tem i duchowego zażydzenia, ale niemniej nadejdzie dzień kiedy kryzys ten zostanie pokonany, kiedy otrząśniemy się z tej zmyry, świat chrześcijański odetchnie i razem z tem odzyska Ziemię Świętą.

Co za tem pozostaje Żydom?

Byłaby droga najprostszą i bezpośrednio jedyną — szczerze głęboko odczute i zrozumiane nawrócenie, przejście do Chrześcijaństwa, na łono Kościoła Katolickiego. Tą drogą odzyskaliby Ziemię Obiecaną tą doczesną Palestynę i tę wieczną u stóp Tronu Bożego. Wolaliby głosem wielkim do nieszczęsnych zblakanych braci, gdyby nie to, iż wiem, że wołanie to zagłuchnie bez echa, pozostanie próżnem.

Zostaje droga pośrednia, żydzi judajscy, żydzi talmudyści, nazywani starozakonnymi, naród żydowski z rasy i religji, nałogów moralnych i konstrukcji duchowej, winien wszystkimi siłami dążyć do zgromadzenia się na jednym bezspornie własnym terytorjum, własne na równi z innymi założyć państwo. Może się nazywać Nową-Palestyną, — choć to nie będzie dawna Palestyna; — Ziemia Święta — Może to być „Uganda” czy jakiś inny skrawek kontynentu czarnego, czy czerwonego. Jeszcze tych skrawków nieco znaleźć można. Ale czas leci, glob ziemski coraz bardziej parceluje się i zaludnia. Trzeba śpieszyć.

Żydzi, — jeżeli nie chcecie być narodem parjasów, narodem zewsząd wypędzanym, — pogardzanym, — pomiatanym i znieprawdżonym, — narodem żydem wiecznym tułaczem, — porzućcie marzenia o władztwie wszechświatowem, — porzućcie marzenia o Palestynie Nadjordańskiej, — dążcie do własnej, bezspornie własnej „Ugandy”.

Niech was to nie zaślepia, że jesteście w chwili swego tryumfu, — chwila ta mija, — czas nagli, ziemni coraz mniej, — nienawiści do was z każdym lat dziesiątkiem będzie coraz więcej. Tej nienawiści którąście sami zasieli i której odstraszaający przykład dalszcie w Rosji sowieckiej.

Żydzi, — dążcie do własnego skrawka ziemi, bez arabów, do własnego państwa bez Anglii, — do własnej „Ugandy” — narody chrześcijańskie pomogą wam.

(Rozwój) M. S.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† Piątek S. dz. Aleks. i Nest. B. M.

† Sobota S. dz. Leandra B. W.

Niedziela 2 p. Sucha Albina B. W.

Poniedziałek Heleny Ces.

Wtorek Kunegundy Ces.

Sroda Kazimierza Kr. W.

Czwartek Adryana i Euzebjusza M. m.

Wschód słońca 6.27. Zachód 5.09.

— **Koło Pań przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem**, składa serdeczne podziękowanie W. P. pułkownikowi Krudowskiemu za orkiestrę, Zarządowi Miasta za bezpłatne światło i Zarządowi Klubu w osobie WP. Kolaszyńskiego za bezinteresowne udzielenie lokalu Klubu oraz wszystkim którzy przyczynili się do przysporzenia funduszu Koła, przyjmują

uczestnicząc w „Czarnej Kawie” w dniu 12 b. m. Uzyskany dochód czysty w wysokości 487 zł. 63 gr. umożliwi rozszerzenie prac Koła Pań. Zarząd.

— **Z Koła Przyjaciół Muzyki.** Pierwsze organizacyjne zebranie chóru przy Kole Przyjaciół Muzyki odbędzie się w najbliższy piątek dn. 27-go o godz. 8-iej wieczorem w sali Resursy (Klub Urzędniczo-Obywatelski).

— **Errata.** W Nr. 8 „Łowiczanina”, we wzmiance o wydawaniu obiadów bezrobotnym, wkradła się pewna nieścisłość. W potocznej rozmowie jedna z osób biorących żywy udział w podobnej imprezie dawniej, opowiadała swoje wrażenia i przeżycia tego momentu. [Sprawozdawca, którego uwagę na chwilę ktoś wchodzący oderwał, pochwycił koniec rozmowy, a sądząc, że opowiadający mówi o chwili bieżącej, notatkę nazajutrz pomieścił w kronice. Tymczasem jak się dowiedzieliśmy u źródła, obiady bezpłatne dopiero w najbliższym czasie mają być wydawane.

— **Liga Morska i Kolonialna.** Zapowiadany jeszcze w ub. roku odczyt gener. dyw. Orlicz-Dreszera odbędzie się dnia 4 marca o godzinie 19-30 w sali 10 p. p. Możliwy jest przyjazd kpt. Fularskiego w zastępstwie chorego kpt. Zarychty, badacza krain tropikalnych. Odczyty generała cieszą się popularnością, gdyż są pięknie wygłaszane a zarazem głębokie w swej treści. Odczytów tych słuchano z wielkim natężeniem w Gdyni podczas Zjazdu Delegatów Ligi Morskiej i kolonialnej. W celach dobruania audytorjum Zarząd organizuje przedsprzedaż biletów.

— **Korzystajcie z okazji.** Drukarnia K. Rybackiego zawiadamia, że po zlikwidowaniu księgarni pozostała pewna ilość egzemplarzy własnego nakładu „Sonetów Królewskich” prof. T. Turka, które można nabyć w kantorze drukarni po niższej cenie t. j. po gr. 40. „Kurjer Warszawski” tak o tym zbiorze pisze: „Literatura pedagogiczna została wzbogacona 25-ciu „Sonetami Królewskimi”, zawierającymi obrazki z dziejów piastowskich, pióra utalentowanego poety Teodora Turka. Barwne strofy wywołały wizję mnicha przy pracy nad średniowiecznymi kronikami, gromiącego wrogów Kraka, „najcudniejszą z lackich dzieł”—Wandę, widmowe cienie Popiela i Piasta, a dalej chrzest Polski, kończąc śmiercią Kazimierza Wielkiego. Książeczkę, wydaną nakładem księgarni K. Rybackiego w Łowiczu, należy polecić jaknajgoręcej na lekturę młodzieży szkół średnich, a zarazem życzyć sobie rychłego ukazania się dalszych seryj sonetów”.

— **Kierownictwo 1-ej Loterii Fantowej** Zarządu Głównego Legji Inwalidów Wojsk Polskich nadesłało nam 10 biletów na loterię fantową po zł. 1 z prośbą o rozsprzedanie.

Ci—którzy niegdyś, wierząc niezłomnie w Odrodzenie Polski, w Jej Niepodległość, rzucili szkoły, rodziców, żony i dzieci, by pod sztandarem Orła Białego walczyć o wymarzoną Polskę, Ci którzy przed laty z uśmiechem niewysłowionego szczęścia otrzymywali krwawe rany, tracili ręce, nogi, Ci dzisiaj w przeważającej większości znajdują się w najgorszej biedzie i nędzy.

Wobec powyższego, mamy nadzieję że Szanowni czytelnicy rozbiorą te kilka biletów na loterię, o dniu ciągnięcia w Warszawie zawiadomimy oddzielnie.

— **Komitet Budowy Kościoła Królowej Kerony Polskiej w Lubieniu** pow. Piotrkowskiego nadesłał nam następującą odezwę.

Bracia w Chrystusie! Ubogą wśród piasków i lasów położoną parafję Lubień, powstałą przed 10 laty z wielkim wysiłkiem 400 rodzin robotników leśnych i małorolnych dotknęło wielkie nieszczęście.

Jedyny, mały, drewniany kościółek ku czci Królowej Korony Polskiej, jeszcze nie wykończony sponął doszczętnie 10 marca b. r. wraz z całym ubogiem wewnętrznym urządzeniem.

Zrozpaczeni, bez domu bożego, w lichej ze słomy i desek zbitej kaplicy słuchamy nabożeństwa w zimnie i wilgoci. Przy najwyższym wysiłku rozpoczęliśmy budowę kościółka murowanego, lecz wyczerpani—bezradni jesteśmy by go dokończyć.

Z nieśmiałością wyciągamy do was rękę, prosząc w imię Chrystusa i Jego Matki Królowej Korony Polskiej—pomóżcie nam choć najmniejszą kwotą, którą z wdzięcznością przyjmujemy.

Przykro nam, że zmuszeni jesteśmy uciekać się do żebraniny, której dziś i tak wiele — lecz nie odsyłajcie nam niniejszej prośby z powrotem, ale poprzyjcie łaskawie nasz czyn i wysiłek, a Bóg i Królowa Korony Polskiej szczerze Wam wynagrodzi, zaś w dokończonym kościele naszym, po wszystkie czasy w dniu 3 maja będzie odprawiana Msza św. za ofiarodawców żyjących i zmarłych!

Zebrane ofiary prosimy przesłać załączonym czekiem.

Prezes Komitetu budowy kościoła w Lubieniu:

Ks. Władysław Borsk
Proboszcz parafji.

Powyższą prośbę parafjan z Lubienia w powiecie Piotrkowskim, gorąco polecam ofiarnym sercom.

† *Teodor Kubina*
Biskup Częstochowski.

— **Dodatni objaw w działalności spółdzielni spożywców.** Dane statystyczne, zbierane miesięcznie przez Związek Spółdzielni Spożywców, wskazują: że obroty spółdzielni związkowych w 1950 roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, spadły zaledwie o 20%. Fakt ten jest objawem niezwykle dodatnim dla gospodarczej działalności spółdz. spożywców, bowiem widzimy, że w momencie, kiedy powszechnie notowany jest wielki spadek obrotów towarowych, spółdzielnie spożywców prawie utrzymują się na stałym poziomie.

— **Sklepy fabryczne czy spółdzielnie.** W niektórych ośrodkach przemysłowych, głównie na terenie Łodzi, przemysłowcy zakładają sklepy fabryczne, w których robotnicy zmuszeni są nabywać towary, i to nie tylko pierwszej potrzeby, ale i inne. Towary wydawane są na t. zw. bony, których wartość fabryka następnie potrąca z zarobków robotniczych. Jest to przedewszystkiem oczywiście rozszerzanie niezdrowego kredytu wśród sfer najbiedniejszych. Następnie sklepy fabryczne rozbijają robotnicze spółdzielcze organizacje spożywców, osłabiając w rzeczach robotniczych zrozumienie czynnika samopomocy społecznej. Czynniki ten, ze względów wychowawczych, ma olbrzymie znaczenie. Należy zaznaczyć, że robotnicy z nieufnością ustosunkowują się do sklepów fabrycznych i starają się, jak mogą, popierać własne sklepy spółdzielcze. Dowodem tego jest fakt, że spółdzielnie robotnicze istnieją i nie tracą obrotów. Spółdzielnie robotnicze w roku ubiegłym, w stosunku do poprzedniego, straciły zaledwie 3% obrotów.

Ponadto stwierdzić należy, że sklepy fabryczne zazwyczaj mają znaczenie tylko koniunkturalne. Wprawdzie dążą one wybitnie do zniżania cen, ale tylko dlatego, żeby stworzyć pretekst do obniżania zarobków. Kiedy to następuje, tracą moc przyciągania i najczęściej przestają istnieć. Tak było już niejednokrotnie w okresach poprzednich, zarówno w Polsce, jak w Niemczech. Wnioski więc co do krytyki wartości sklepów fabrycznych wypływają z bogatego doświadczenia zarówno na terenie krajowym, jak i zagranicznym.

— **O zniżce cen.** Ostatni numer „Spółem”, organu Związku Spółdzielni Spożywców R. P., w całości poświęcony jest aktualnej kampanii o zniżkę cen, przyczem zasadnicze artykuły na temat akcji rządu w dziedzinie ruchu cen dają: sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, p. dyr. W. Jastrzębski i dyrektor Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, p. E. Lipiński oraz p. dr. W. L. Biegeleisen. Ponadto Redakcja podaje opinię znakomitego ekonomisty francuskiego, prof. Charles Gide'a w sprawie zniżki cen oraz oryginalne korespondencyjne opracowanie na ten temat z Niemiec i Włoch.

Kronika Radjowa.

Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia. W czwartek dnia 5 marca o godz. 20.30 stacje Polskiego Radja transmitować będą koncert międzynarodowy z Wiednia. Program poświęcony został klasycznej muzyce symfonicznej wiedeńskiej w wykonaniu doskonałej orkiestry filharmonicznej t. zw. „Wiener Filarmoniker” pod dyрекcją kapelmistrza Kraussa. Usłyszymy tu szereg utworów symfonicznych pierwszorzędnej wartości muzycznej, jak uwerturę do opery „Wesele Figara” Mozarta, IV symfonię B-dur Beethovena oraz VII symfonię c dur Schuberta.

Radjowe programy rolnicze. Tematy radjowych odczytów rolniczych w nadchodzącą niedzielę dn. 1.III. przygotowują rolnika do prac, jakie w związku ze zbliżającą się wiosną w poszczególnych działach gospodarstwa będzie musiał wykonać. Właściwe wykonanie prac wiosennych w gospodarstwie w wielu wypadkach decyduje poprostu o wynikach produkcji, odczyty zatem z tego zakresu z pewnością wzbudzą wielkie zainteresowanie wśród rolników.

Pierwszy odczyt o godz. 14.00 związany będzie z produkcją sadowniczą—na temat „Prace wiosenne w sadzie” mówić będzie p. Edmund Błaszczak. O godz. 14.30 prof. Jan Kloska wygłosi odczyt „O robotach wiosennych w lesie”. Skróty tego odczytu w postaci ilustrowanej ulotki dołączony będzie do wszystkich pism rolniczych. Dzięki ulotce tematy poruszone w odczycie zyskają na wartości, udzielając niejednej wskazówki rolnikowi w racjonalnej pogadance leśnej.

Mało jest w Polsce gospodarstw, któreby prowadziły właściwą gospodarkę nawozami naturalnymi, a szczególnie obornikiem. Miliony złotych rolnictwo nasze zaoszczędzić może przez umiejętne przechowywanie i stosowanie obornika. Odczyt znanego radjosluchaczom prelegenta inż. W. Chmieleckiego p. t. „Nawożenie obornikiem” zwraca aktualnością zagadnienia specjalną uwagę rolników—wygłoszony zostanie o godz. 15.00.

Najciekawsze odczyty radjowe. W niedzielę dn. 1.III o godz. 17.30 popularny pelegent radjowy red Jan Piotrowski w odczycie p. t. „Olbrzym się budził!” podzieli się z radjosluchaczami swymi wrażeniami z pierwszych prób nowej Radjostacji w Raszynie pod Warszawą.

Z kraju.

— **Pielgrzymka Narodowa.** Z okazji 700-letniego jubileuszu św. Antoniego iz wiązanych z tem uroczystości w Padwie, wyjedzie z Polski w drugiej połowie czerwca r. b. wielka pielgrzymka narodowa, która po odwiedzeniu Padwy uda się do Lourdes i Lisieux. Po drodze pielgrzymka zwiedzi Wenecję, Medjolan, Genuę, Niceę, Tuluzę i Paryż. Wyjazd z kraju nastąpi 26 czerwca a powrót dn. 16 lipca r. b. Punktem zbornym dla pielgrzymki wyznaczono Katowice, dokąd przybędą grupy z całej Polski. Na czele

komitetu organizacyjnego stoją: ks. prałat Józef Gwłina i ordynatowa Helena Bispingowa.

Koszta uczestnictwa wynoszą: w kl. II-iej zlot. 1500, w kl. III-iej zlot. 945 od Katowic. Z Warszawy zaś: w kl. II-iej 1350, i w kl. III-iej zlot. 960. — Cena powyższa obejmuje przejazdy kolejowe pociągami pośpiesznymi, wyżywienie w ciągu całej pielgrzymki, hotele, koszta zwiedzania, podatki, opłaty służby, przewiezienie z dworców do hoteli i t. p., słowem wszystkie wydatki, związane z wyjazdem.

Zapisy i informacje: Liga Katolicka, Katowice, ul. Piłsudskiego 58 oraz Polskie Biuro Podróży „Frankopol”, Warszawa, ul. Trębacka 9, tel. 206-73.

Przy zgłoszeniu należy przekazać zlot. 30, jako wpisowe; kwoty tej, w razie wycofania się osoby zapisanej, nie zwraca się. Zapisy są przyjmowane do dnia 15 kwietnia r. b.

-z- **25-ciolecie młeczarstwa spółdzielczego w Polsce.** Staraniem Związku Spółdzielni Młeczarskich i Jajczarskich wydana została książka zbiorowa, omawiająca historję ćwierćwiekową pracy spółdzielczej w młeczarstwie.

Pionierem młeczarskich spółdzielni było Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Młeczarskie, założone w 1905 roku w Warszawie.

W 1909 roku było 5 spółdzielni młeczarskich na terenie Kongresówki, w 1914—110, w 1918—pozostało tylko 52. Obecnie do Związku Spółdzielni Młeczarskich należy 450 spółdzielni.

-z- **Zemsta skrzywdzonej kotki.** „Echo Tureckie” donosi, że we wsi Tleniewicz zdarzył się niezwykle wypadek zemsty kotki. W domu wieśniaka Milardowicza chowano kotkę wraz z trzema młodem. Przed kilku dniami półtoraroczny syn gospodarza, korzystając z nieuwagi domowników, wrzucił jedno kociątko do rozpalonego pieca. Biedne zwierzątko spaliło się żywcem. Straszny ten czyn widziała kotka, która jednak nie mogła uratować swego maleństwa i tylko żalosnym miauczeniem skarżyła się na krzywdę, jaką jej wyrządzono. Niezwłocznie po wypadku kotka wyniosła z izby pozostałe kociaki i ukryła je po za domem. Ale nie na tem skończył się jej odwet. Onegdaj kotka wróciła do domu Milardowicza. W nocy, gdy wszyscy pogrążeni byli w głębokim śnie, zakradła się do łóżeczka w którym spał zabójca jej dziecka i wpiwszy się zębami w jego gardło, dopóty dusiła, aż dziecko wyzionęło ducha. Nad ranem rodzice znaleźli w łóżku zimne zwłoki dziecka ze strasznie pogryzionem gardłem.

Ze świata.

-o- **Projekt reformy kalendarza.** Biuro Ligi Narodów opracowało projekt reformy dotychczasowego kalendarza, wychodząc z założenia, iż jest on niedogodny głównie z tego powodu, że ilość dni w poszczególnych miesiącach nie jest jednakowa—jedne bowiem liczą dni 30, inne 31 a miesiąc luty 28, lub w roku przestępnym 29.

Stan reformy polega na tem, że rok liczący 364 dni byłby podzielony nie na 12, jak obecnie, miesiące, lecz na 13. Miesiące te byłyby równe, gdyż każdy liczyłby 28 dni. Nowy miesiąc, trzynasty, otrzymałby nazwę „Sol”. Ponieważ rok przestępny ma 365 dni, ten 365-ty dzień nie byłby wliczony do żadnego miesiąca, lecz obchodziłoby go się w całym świecie jako „święto pokoju”.

Boże Narodzenie przypadłoby jak dotychczas, na dzień 24 grudnia; Wielkanoc zaś, która dotychczas jest świętem ruchomem, przypadłaby wedle nowego kalendarza stale na dzień 15 kwietnia.

To są główne zmiany proponowane przez komisję przy Lidze Narodów. Na dzień 26 października 1931 mają wszystkie państwa należące do Ligi

wysłać swoich przedstawicieli do Genewy celem odbycia narad nad tą sprawą. Głównie nalegają na potrzebę reformy kalendarza Amerykanie i Anglicy. Sławny amerykański fabrykant samochodów Ford już dawno wprowadził w swoim olbrzymim przedsiębiorstwie rachubę opartą o podział roku na 13 miesięcy.

Reforma kalendarza proponowana przez komisję Ligi Narodów dotyka także spraw natury religijnej, np. ustalenie święta Wielkanocy, wobec czego nie może się odbyć bez zgody Stolicy Apostolskiej. Papież nie zajął dotąd w tej sprawie stanowiska, oświadczając, iż w r. 1932 byłby zwołany sobór, któryby powziął decyzję.

Jest rzeczą ciekawą, że Żydzi odnieśli się wrogo do zamierzonej reformy kalendarza. Z samego Wiednia wysłano do Ligi Narodów protest zaopatrzony w 40 tysięcy podpisów żydowskich!

Natomiast wyraził się ktoś dowcipnie, iż wszyscy urzędnicy oświadczą się gorąco za nowym kalendarzem, który przewiduje 13 miesięcy, bo będą otrzymywać 13 pensyj w roku.

-z- **Kowalski skazany na 2 lata więzienia.** Sąd Najwyższy uchylił w swoim czasie wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie, skazujący „arcybiskupa” marjawickiego Kowalskiego na cztery lata więzienia za uprawianie czynów lubieżnych. W obec tego sprawa znalazła się znowu na wokańdziej sądu apelacyjnego. Na rozprawę, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych, Kowalski nie stawił się. Po przesłuchaniu świadków i po przemówieniu prokuratora Godeckiego, który domagał się zatwierdzenia wyroku sądu okręgowego, oraz wywodach adwokatów Śmiarowskiego i Szumańskiego, sąd wydał wyrok skazujący Kowalskiego na 3 lata ciężkiego więzienia. Na mocy ustawy amnestyjnej, zmniejszono wymiar kary do 2-ech lat więzienia.

-o- **Zamach na Króla albańskiego.** Na bawiącego w Wiedniu na kuracji Króla albańskiego Achmeta Zogu, gdy wychodził po przedstawieniu z opery wiedeńskiej, dwaj Albańczycy dokonali zamachu. Gdy po wyjściu tylnymi drzwiami z teatru król usiadł już w samochodzie, padło około 10 strzałów. Król wyszedł cało z samochodu, adiutant Topolai padł zabity, a minister dworski Lipiawa odniósł ranę w nogę. Wskutek tego zamachu, Albańczykom w Wiedniu odebrane będzie prawo zamieszkiwania.

Ofiary.

Na odnowienie kościoła pp. Bernardynek w Łowiczu.

Ofiary, złożone przez członkinie Narodowej Organizacji Kobiet i inne osoby na ręce Marji Szajdingowej w sumie (razem) 38 złotych, składa do dyspozycji Matki Wielebnej Klasztoru pp. Bernardynek na odnowienie kościoła,

w imieniu Narodowej Org. Kobiet
Marja Szajdingowa.

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy
bardzo o wniesienie zaległej
prenumeraty.

Ogłoszenie.

Zgodnie z pismem Wydziału Powiatowego w Łowiczu z dnia 16 lutego 1931 r. Nr. IV 6/2-31 Magistrat podaje niniejszym do wiadomości przepisy obowiązujące o przyjmowaniu chorych na leczenie do Szpitali m. st. Warszawy.

- § 1. Zgodnie z przepisami art. 8 ust. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych (Dz. Ust. R. P. Nr. 38/1928 r. poz. 382) pierwszeństwo przy przyjmowaniu na leczenie do szpitali miejskich przysługuje mieszkańcom Wielkiej Warszawy przed mieszkańcami gmin obcych.
- § 2. Chory, zgłaszający się na leczenie do szpitala, obowiązany jest, w myśl przepisów art. 34 ust. 1 powołanego w § 1-ym rozporządzenia, złożyć administracji szpitala dokumenty, ustalające niewątpliwie tożsamość jego osoby, miejsce zamieszkiwania w ostatnim trzechleciu oraz osoby lub instytucję, prawnie zobowiązane do pokrycia kosztów jego leczenia.
- § 3. Dokumentami, stwierdzającymi tożsamość osoby chorego, są: dowód osobisty, wydany przez władzę administracji ogólnej, legitymacja służbowa, wystawiona przez instytucję państwową lub komunalną, matrykuła uczniowska lub studencka, legitymacja ubezpieczeniowa Kasy Chorych oraz książka wojskowa.
- § 4. Jako dowody, ustalające miejsce i okres zamieszkiwania w ostatnim trzechleciu służą:
- a) dla mieszkańca m. st. Warszawy wyciąg z ksiąg ludności, zawierający ściśle daty meldunkowe, poświadczony przez Wydział ewidencji i kontroli ruchu ludności Magistratu m. st. Warszawy;
- b) dla mieszkańca gminy obcej zaświadczenie właściwego Magistratu, względnie urzędu gminnego, wykazujące ściśle miejsce i czas zamieszkiwania.
- § 5. Za dowody, zabezpieczające pokrycie kosztów leczenia, uważane są: przekaz Kasy Chorych, organizacji pomocy lekarskiej dla pracowników państwowych, względnie Magistratu m. st. Warszawy, oraz zobowiązanie pisemne osoby fizycznej lub prawnej, na której ciąży obowiązek zapłaty kosztów.
- § 6. Członkowie Kas Chorych mogą być przyjmowani na leczenie wyłącznie na zasadzie przekazów właściwych kas.
- § 7. Pracownicy instytucji państwowych i Magistratu m. st. Warszawy mogą być przyjmowani na leczenie tylko za przekazami odnośnych organizacji pomocy lekarskiej.
- § 8. Ubodzy mieszkańcy Warszawy mogą być przyjmowani na leczenie tylko na zasadzie wywiadów miejskich stacyj opieki społecznej, stwierdzających ich stan ubóstwa, z wyłączeniem wypadków nagłych, wymagających natychmiastowej pomocy lekarskiej.
- § 9. Rodzina chorego, nieubezpieczonego na wypadek choroby w żadnej organizacji i niepodpadającego pod kategorię osób, wymienionych w § 8-ym, składa administracji szpitala pisemne zobowiązanie według ustalonego wzoru, którego mocą przyjmuje na siebie obowiązek uiszczenia należności za leczenie pod skutkami prawa.
- § 10. Mieszkańcy gmin obcych mogą być przyjmowani na leczenie nie inaczej, jak przy złożeniu administracji szpitala pisemnego zobowiązania właściwej gminy do pokrycia kosztów leczenia.
- § 11. W myśl przepisów art. 32 ust. 1 i 2 rozporządzenia, wymienionego w § 1-ym, należność za leczenie w szpitalu pobiera się z góry i płatna

jest w terminach 1-go, 10-go i 20-go dnia każdego miesiąca.

- § 12. W razie wcześniejszego wypisania chorego szpital zwraca nadpłaconą kwotę osobie, która uiściła koszty leczenia.
- § 13. Od 1-go maja 1930 r. za leczenie w szpitalach miejskich obowiązują następujące opłaty:
- mieszkańca Warszawy—na sali ogólnej—zł. 10.—dziennie
- mieszkańca gminy obcej—na sali ogólnej—zł. 12.50 dziennie
- osoby leczonej w pokoju pensjonarskim—zł. 14. dziennie
- § 14. Członkowie Kas Chorych oraz pracownicy państwowi i Magistratu m. st. Warszawy mogą korzystać z leczenia w pokojach pensjonarskich za dopłatą z funduszy własnych całkowitej różnicy pomiędzy opłatą, gwarantowaną w składanych przez nich przekazach a pełną taksą, obowiązującą za te pokoje.

Warszawa, dnia 20 stycznia 1930 roku.

Naczelnik Wydziału
opieki społecznej i szpitalnictwa
Magistratu m. st. Warszawy
(—) *A. Dobraczyński.*

Kierownik Sekcji
obrachunkowo-rewindykacyjnej
(—) *J. Drejewicz.*

Za zgodność:
Magistrat.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 2 marca 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Stenin, gm. Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Waclawiaka składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1050 i że na zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 12 marca 1931 r. od godziny 10 z rana we wsi Pilaszków gm. Dąbkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Teofila i Apolonji małż. Kaźmierskich składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Szofer wykwalifikowany
z czerwonym prawem jazdy
poszukuje pracy. Wiadomość w Redakcji.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 marca 1931 r. od godziny 10 z rana w Łowiczu przy ul. Korabka Nr. 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Henryka Rejnecke składających się z inwentarza żywego, martwego, narzędzi rolniczych i szyn kol. oszacowanych na zł. 1760 i że na zasadzie 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 marca 1931 r. od godziny 10 z rana w Łowiczu przy ul. Szosa Arkadyjska odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Edmunda Szmida składających się z nici oszacowanych na zł. 1500 i że na zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 2 marca 1931 r. od godziny 10 z rana we wsi Waliszew gm. Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Franciszki Charążka składających się ze zboża siana i inwentarza żywego oszacowanych na zł. 830.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 10 marca 1931 r. od godziny 10 z rana we wsi Augustów gm. Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana Flisa składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 750.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 11 marca 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Łągów gm. Łyszkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Cyryla Pioruna składających się z inwentarza żywego i maszyny oszacowanych na zł. 775.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne i weneryczne. Zapobieganie.
Analizy krwi.

Przyjmuje w środy i soboty g. 5^{1/2} — 6^{1/2}.
Zduńska 27.

W Warszawie w poniedziałki i czwartki godz. 6—7.
Piękna 16-b. 3—1

Zawiadomienie.

Do Pana Stanisława Xięzopolskiego
w miejscu.

Wydział Finausowy P. K. P. za № V/3 108 dnia 18/II r. b. powiadomił mnie, iż poczynając od 1 marca rb. z poborów moich będą dokonywane potrącenia na sumę 79 zł. 70 gr. w ustalonych przepisowych ratach, jako areszt nałożony na mnie przez Sz. Pana za pośrednictwem komornika 2-go rewiru Sądu Grodzkiego w Łowiczu, o czym mam honor zakomunikować W. Panu

Ignacy Xięzopolski.

Dom murowany sprzedam

Część należności może być na raty. Wiadomość:
Adamas, Małszyce, telefon 160. 4—1

Ogłoszenie.

Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie Członków Resursy w Łowiczu odbędzie się w dniu 28 lutego 1931 r. (sobota) o godzinie 19 w pierwszym terminie, a w braku quorum o godz. 20 w drugim terminie, przy każdej ilości członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zebrania;
2. Odczytanie protokołu zeszłorocznego Walnego Zebrania;
3. Sprawozdanie Zarządu za okres ubiegły, oraz budżet na rok bieżący 1931;
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
5. Wybór 3-ch członków Zarządu na miejsce ustępujących, przez wylosowanie, oraz 3-ch ich zastępców; 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 3-ch Zastępców; 10 członków Sądu Resursy, oraz 4-ch Zastępców;
6. Wolne wnioski, zgodnie z § 17 Statutu.

2—2

Zarząd.

Obwieszczenie o spadkach.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż otwarte zostały postępowania spadkowe po następujących zmarłych:

- 1) Józefie Gać, właścicieli nieruchomości w mieście Łowiczu, hipoteczny Nr. 379;
- 2) Janie Sadowiczu, właścicieli nieruchomości w m. Łowiczu, hipoteczny Nr. 198 i
- 3) Antoninie Jokiel, wierzycielce 3900 rubli z 0/0 i kaucją, zabezpieczonych na nieruchomości w m. Łowiczu, hipoteczny Nr. 367.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 8 września 1931 roku w kancelarii hipotecznej w Łowiczu. Osoby interesowane winny w tym terminie zgłosić swoje prawa osobiście lub przez pełnomocników, pod skutkami prekluzji.

2—1

KINEMATOGRAF „EOS“

Sobota dnia 28 lutego początek o g. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 1 marca pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dn. 2 marca początek o godz. 7.30 w.

„TRĘDOWATA“

(Pieśń miłości)

Współczesny dramat w 12 aktach według słynnej powieści Heleny Mniszek. W roli tytułowej Jadwiga Smosarska. W rolach głównych kwiat ekranu polskiego; Jadwiga Smosarska, B. Mierzejewski, Józef Węgrzyn, M. Gorczyńska, H. Marcello-Palińska, Felicja Pichorówna i W. Lenczewski. Rzeczą dzieje się w majątkach klucza ordynacji Michorowskich, Słodkowcach, Głębowicach i w Warszawie. Film dla młodzieży dozwolony. Bilety ulgowe w niedzielę na pierwszy seans nieważne. Wszystkie dzieci placą.

KINO-TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.

Piątek dnia 27 lutego 1931 r. o godz. 7.30 wiecz.
Sobota dnia 28 lutego 1931 r. o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 1 marca 1931 r. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dn. 2 marca 1931 r. o g. 7.30 w.

Superfilm — Arcydziało!

EMIL JANNINGS w filmie

W SIDŁACH KŁAMSTWA

W pozostałych rolach: Esther Ralston, Gary Cooper, Jada Weller, Douglas Haig, Rodil Rosing.

Nad program: FARSA i TYGODNIKI.

Wolne bilety ważne tylko na ostatnie seanse to jest na godzinę 9 wieczór. Wszystkie dzieci placą bez względu na wiek.

Następny program: „PRAWO MĘŻA” z Billie Dove i Rod la Rocque.

Praktyczna książka

„Pierwsza pomoc w wypadkach i chorobach zwierząt“

przez Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Cena 1 zł. 80 gr.

Wysyła się na zamówienia.

Adres:

WŁOCŁAWEK — OLSZAŃSKI.

Książka niezbędna dla każdego rolnika - hodowcy.

Matuszewskiemu Franciszkowi z Soboty zaginęła książeczka oszczędności Nr. 1709 wydana w Kasie Oszczędności powiatu Łowickiego. 3-1

Mydło **TRÓJKA**



to szczyt dobroci!

DRUKARNIA K. RYBACKIEGO W ŁOWICZU

posiada wielki wybór luksusowych kart na bilety wizytowe, również są na składzie wszelkiego rodzaju kwiatariusze do wrywania i pod kalke, książki kontowe i linjowane oraz unikatki parafialne, wypisy metryk i różne druki gminne według najnowszych wzorów.

Obwieszczenie o spadku.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż po Aleksandrze Dowiacie, uznanym za zmarłego w dniu 31 grudnia 1917 roku decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 października 1930 roku, — właścicieli nieruchomości w m. Łowiczu, przy ulicy Koński Targ pod № 203 i 1/2, oznaczonej hipotecznym № 128, — toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania tego wyznaczony został na dzień 29 sierpnia 1931 roku. Osoby interesowane winny w tym terminie zgłosić prawa swoje do spadku tego w kancelarii hipotecznej w Łowiczu osobiście, lub przez pełnomocników, pod skutkami prekluzji. 2-1

Kopeć Wacław zgubił książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Łuków. 3-1

Władysław Stasiak zgubił książeczkę na konia maści karej, wydaną przez urząd gm. Bolimów. 3-3.

Stanisławowi Wojcieszek ze wsi Jacochów gm. Łyszczek kowice skradziono książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice i weksel in blanco na 1000 zł. podpisany przez Michała Wojcieszka. Weksel nieważny, zastrzeżenia poczynione. 3-3.